



NR RDSP 713-1/19

## STANOWISKO

### Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych

w sprawie publikacji portalu Onet.pl z dnia 2 stycznia 2019 roku, zatytułowanej „Sądny rok dla sądów, czyli „ekscesy” rzeczników dyscypliny. Jak i za co rządzący zamierzają karać sędziów?”.

Mając na względzie skalę dezinformacji opinii publicznej spowodowanej przez ww. publikację zamieszczoną w portalu ONET, zawierającą fałszywe informacje związane z czynnościami podejmowanymi przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i jego Zastępców – uznaję za konieczne przedstawienie niniejszego stanowiska, niebędącego polemiką z tezami tej publikacji.

#### Oświadczam zatem, co następuje.

1. Jaskrawo nieprawdziwe jest stwierdzenie, iż wszczęto jakiekolwiek postępowanie dyscyplinarne z „powodu uczenia dzieci o Konstytucji czy założenia togi poza budynkiem sądu”. Nie komentując przesłanek wprowadzenia w błąd opinii publicznej uważam za konieczne stwierdzenie całkowitej sprzeczności tych twierdzeń ze stanem faktycznym.
2. Trudno ocenić powód podania fałszywej informacji, zgodnie z którą, jak podaje portal Onet.pl w publikacji z 2 stycznia br., „Aż siedem postępowań wyjaśniających oraz dyscyplinarnych ma sędzia Igor Tuleya z warszawskiego Sądu Okręgowego” - w sytuacji gdy wobec sędziego nie zostało wszczęte ani jedno postępowanie dyscyplinarne.
3. Sprzecznie ze stanem faktycznym stwierdzono, że żądano wyjaśnień od Arkadiusza Krupy – sędziego Sądu Rejonowego w Łobzie w związku z - cytując: „satyrycznymi rysunkami, jakimi sędzia obrazuje polską rzeczywistość na styku polityki i sądownictwa, w cyklu „Ślepym okiem Temidy”. Żadne z wystąpień Rzecznika Dyscyplinarnego, bądź jego Zastępców nie zostało powiązane z powyższą aktywnością sędziego Arkadiusza Krupy.
4. Pozbawiona rzeczowego uzasadnienia jest teza autorki artykułu, iż „pretekstem do ścigania sędziów z całej Polski są ich zbyt bliskie kontakty z wyjątkowo niepopularnym wśród rządzących Igiem Tuleją. Trudno określić, na czym właściwie miałyby polegać tak określony proceder „ścigania sędziów”, skoro nie sposób powiązać tego stwierdzenia z jakimkolwiek przedstawionym sędziom zarzutem popełnienia przewinienia dyscyplinarnego; nie próbuje tego również uczynić sama autorka. Nie jest też możliwe racjonalne wytłumaczenie argumentu, iż utrzymywanie relacji z ww. sędzią mogłoby skutkować aktywnością procesową Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i to – „w całej Polsce”. Jedynym więc celem tak określonego stwierdzenia wydaje się być dezinformacja.

5. Teza artykułu z dnia 2 stycznia br., że - cyt. „prawo wyraźnie stanowi, że na etapie postępowania wyjaśniającego sędzia może złożyć wyjaśnienia na piśmie (...) gdy wyrazi taką wolę” jest, w moim przekonaniu, jaskrawo sprzeczna z przepisami art. 114 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 23 z późn. zm.), czemu dałem wyraz w korespondencji, prowadzonej z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, zaś opinia prawna, wydana w tej kwestii na zlecenie jednego ze stowarzyszeń sędziowskich, na której autorka artykułu zdaje się opierać swój stanowczy pogląd, jest przedmiotem bardzo istotnych kontrowersji.
6. Kolejną nieprawdziwą informacją, zamieszczoną w publikacji, jest to, że wszczęto postępowanie dyscyplinarne przeciw sędziemu Jarosławowi Gwizdakowi w związku z jego kandydowaniem na urząd Prezydenta Katowic.

RZECZNIK DYSCYPLINARNY  
Sędziów Sądów Powszechnych

(-) Piotr Schab